

Sygn. akt I ACa 1500/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
	Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska del. SSO Dariusz Limiera (spr.)
	Protokolant:	sekr. sądowy P. T.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko **M. K., A. H. i A. B. (1)**

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 222/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. B. na rzecz M. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt I ACa 1500/14

(...)

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r., w sprawie sygn. akt I C 222/10, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo B. B. przeciwko M. K., A. H. i A. B. (1) o stwierdzenie nieważności umowy, sporządzonej z udziałem B. B. z dnia 16 lutego 2005 roku nr (...) zawartej w Kancelarii Notarialnej notariusza M. B. (1) w Ł. oraz zasądził od powoda B. B. na rzecz pozwanej M. K. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Umową notarialną z dnia 16 lutego 2005 roku za repertorium A nr 815/2005 zawartą przed notariuszem M. B. (1) powód B. B. darował:

- swojemu synowi A. B. (1) nieruchomości położoną we wsi L., gminie W., województwie (...) składającą się z działki oznaczonej numerem (...) o powierzchni 2,40 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Łasku prowadzona jest księga wieczysta nr (...),

- swojej córce A. B. (2) nieruchomości położoną we wsi L., gminie W., województwie (...) składającą się z działki o nr (...) o powierzchni 3,24 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Łasku prowadzona jest księga wieczysta nr (...),

- swojej siostrzenicy M. K. nieruchomości położoną we wsi L., gminie W., województwie (...) składającą się z działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 5,55 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Ł. prowadzona jest księga wieczysta nr (...), a która to nieruchomość obciążona była dożywotnią służebnością osobistą na rzecz M. i Z. małżonków B. polegającą na prawie korzystania z trzech izb od południowej strony budynku mieszkalnego oraz dożywotniego użytkowania części działki nr (...) o obszarze 30 arów.

Pozwana M. K. darowiznę tę przyjęła oraz przejęła nieodpłatnie obowiązki związane z opisaną wyżej służebnością osobistą oraz prawem użytkowania działki na rzecz M. i Z. małżonków B.. Nadto na nieruchomości tej ustanowiono nieodpłatnie na rzecz B. B. i A. B. (1) dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie swobodnego przejścia i poruszania się po podwórzu oraz korzystania z dwóch pozostałych izb od strony północnej w budynku mieszkalnym.

W dacie sporządzania wyżej opisanej umowy powód B. B. miał zachowaną zdolność swobodnego powzięcia decyzji. Był wówczas człowiekiem samodzielnym, aktywnym, nie pozostawał pod wpływem osób, na rzecz których dokonywał darowizny. Nie przejawiał zaburzeń funkcji poznawczych. Dokonując omawianej czynności prawnej miał świadomość, że przekazuje gospodarstwo rolne

i otrzyma pełne świadczenie rentowe. Do chwili bowiem gdy był właścicielem gospodarstwa rolnego otrzymywał tylko świadczenie częściowe. Motywacja dokonania danej czynności prawnej zgodna była z interesem powoda. Zdawał sobie wówczas sprawę, iż dokonywał konkretnej czynności prawnej i z tego jakie przyniesie ona skutki dla niego i jego bliskich. Był zdolny do zrozumienia treści aktu notarialnego.

B. B. od wielu lat cierpi na organiczne zaburzenia depresyjne. Z tego też powodu był kilkakrotnie hospitalizowany w Szpitalu (...) w W., gdzie rozpoznano u niego także otępienie łagodne. Zaburzenia poznawcze związane ze stwierdzonym u niego otępieniem lekkiego stopnia nie miały istotnego wpływu na jego funkcjonowanie społeczne i życiowe. Codzienna aktywność życiowa powoda była zasadniczo niezaburzona. Podejmował on działania ukierunkowane na cel i na realizację własnych potrzeb. Zachowaną miał zdolność logicznego myślenia. B. B. prawidłowo oceniał swoją sytuację rodzinną i społeczną. Charakter i natężenie zaburzeń, brak wyraźnych cech otępienia nie wpływały na procesy motywacyjne. Stopień nasilenia objawów otępiennych, występujących głównie pod postacią deficytów poznawczych (przede wszystkim ubytków pamięci świeżej), nie zaburzał jego funkcjonowania w realnej rzeczywistości i nie miał istotnego wpływu na podejmowanie przez niego decyzji życiowych. Powód nie wymagał opieki osób trzecich z powodu zaburzeń poznawczych. Dość dobrze funkcjonował w codziennych sytuacjach. Był samodzielnym i zaradnym

w zaspokajaniu własnych potrzeb. Zdolny był do prawidłowej oceny rzeczywistości. Możliwości poznawcze powoda nie wpływały znacząco na jego procesy decyzyjne.

Motywy przekazania przez niego darowizny były psychologicznie zrozumiałe i logicznie spójne. Jak wynika z analizy akt powód miał rozeznanie jakiej czynności prawnej dokonuje, był w stanie zrozumieć treść podpisywanego dokumentu i przewidzieć skutki swojej decyzji. Wyrażone oświadczenie woli w przedmiocie darowizny w jego ocenie miało zabezpieczyć jego przyszłość, co wskazuje, że rozumiał własne posunięcie w tym zakresie.

Strony pozostają z sobą w konflikcie. Przed darowaniem gospodarstwa rolnego, powód B. B. zamieszkiwał w mieszczącym się na działce nr (...) domu. Razem z nim zamieszkiwali tam jego syn A. i rodzice M. i Z. B.. Wcześniej w tym domu wychowywała się także pozwana M. K., bowiem bezpośrednią opiekę nad nią sprawowali jej dziadkowie M. i Z. B.. W domu tym zamieszkiwała także żona powoda oraz córki I. i A.. Małżonkowie jednak rozwiedli się i wymienione

wyprowadziły się do miejscowości J. pod R.. Przez jakiś czas zamieszkiwała tam także córka powoda I. z rodziną, która jednak na skutek konfliktów rodzinnych zmuszona była się wyprowadzić.

Przed sporządzeniem aktu notarialnego pozwana wraz z mężem od 2001 roku zamieszkiwała w Ł.. Odwiedzała wówczas dziadków i wuja co najmniej dwa razy w tygodniu. Wtedy też powód zaczął namawiać pozwaną, aby wyraziła zgodę na przejęcie po nim gospodarstwa, gdyż on cierpi na schorzenia kręgosłupa i nie może pracować na roli. M. K. długo wzbraniała się przed przyjęciem darowizny, ostatecznie jednak strony doszły do porozumienia, że powód podzieli gospodarstwo rolne na dwoje swoich dzieci i pozwaną.

Po otrzymaniu darowizny pozwana nie przeprowadziła się od razu do Ł.. Najpierw bowiem wraz z mężem rozpoczęła remont darowanego domu, w którym wymienili stolarkę okienną, założyli CO i urządzili łazienkę. Do domu tego wprowadzili się w 2007 roku. Początkowo relacje pomiędzy pozwaną, a domownikami układały się pomyślnie. Wszyscy prowadzili wspólną kuchnię. Z czasem jednak zaczęło dochodzić do konfliktów, głównie na tle gospodarowania dochodami, bowiem dziadek pozwanej M. B. (2) chciał kontrolować wszelkie wydatki domowników, na co małżonkowie K. nie wyrażali zgody. Wówczas też pojawiły się zarzuty wobec M. i P. K. odnośnie niewłaściwego prowadzenia gospodarstwa rolnego. M. B. (2), jego żona i powód zarzucali małżonkom, że zbyt późno wracają do domu,

że niewłaściwie zabezpieczyli zboże w workach przed gryzoniami, że są niegospodarni i niewdzięczni. W domu stron dochodziło do coraz częstszych kłótni i awantur, kończących się nierzadko interwencjami policji. Domownicy zaczęli wobec siebie dopuszczać się różnych złośliwości, polegających na ograniczaniu dostępu do pomieszczeń i składników majątku. Atmosfera była coraz bardziej napięta, między domownikami budowała się wzajemna niechęć i wrogość. Ostatecznie w czerwcu 2010 roku powód B. B. oraz jego rodzice opuścili nieruchomość i zamieszkali w wynajętym domu. Z czasem jednak, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu, wrócili do domu w Ł., a dom ten opuściła pozwana wraz z rodziną.

Aktem notarialnym z dnia 16 lipca 2010 roku nr repertorium A 6612/2010 sporządzonym w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariuszem S. T. pozwana M. K. darowała swojej matce T. P. nieruchomość, którą wcześniej otrzymała w darowiźnie od powoda B. B.,

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach w postaci dokumentów, zeznań świadków M. B. (1), M. J., P. K. i J. M., przesłuchania strony pozwanej oraz opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wraz z materiałami stanowiącymi ich podstawę (opinii pisemnej i ustnej uzupełniającej). Opinie powołanych biegłych, zdaniem Sądu Okręgowego, spełniały wszelkie wymogi w zakresie fachowości i rzetelności. W szczególności, biegłe należycie ustosunkowały się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę powodową co do treści opinii oraz w sposób jasny i logiczny uzasadniły swoje stanowisko w tym względzie.

Materiał dowodowy przedstawiony do pozwu podobnie jak jego uzasadnienie był, zdaniem Sądu Okręgowego, skromny i lakoniczny oraz niewiarygodny w zestawieniu

z dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zdarzenia i sytuacje, o jakich mówił powód oraz powołani przez niego świadkowie: Z. B., R. B., A. H. oraz T. W. były niewiarygodne, przerysowane i nacechowane chęcią udowodnienia, że powód w chwili sporządzania umowy darowizny znajdował się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne podjęcie decyzji i wyrażenia woli. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalenie, czy osoba fizyczna znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w postępowaniu cywilnym może być dokonane przede wszystkim na podstawie opinii biegłego, gdyż konieczne są do tego wiadomości specjalne. Z opinii biegłych wynika zaś jednoznacznie, że w chwili sporządzania umowy darowizny B. B. miał zachowaną świadomość i swobodę powzięcia decyzji.

Jeśli zaś chodzi o pogorszenie relacji w stosunkach między stronami, Sąd I instancji dał wiarę wszystkim słuchanym osobom i uznał, że w głównej mierze przyczyną tego było zachowanie samego powoda i jego rodziców, którzy nie przyjmowali do wiadomości i tym samym nie respektowali stanu rzeczy, iż z mocy treści zawartej umowy

darowizny posiadają jedynie prawo do dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej mieszkania, natomiast nie do decydowania o wszystkim i wszystkich tak jak właściciele. Sąd Okręgowy dodał przy tym, że fakt pogorszenia relacji w stosunkach między stronami co w istocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wobec cofnięcia pozwu w przedmiocie zobowiązania do złożenia oświadczenia woli.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności umowy darowizny, wskazując, że w ten sposób należy rozumieć żądanie ustalenia nieważności umowy, a jego podstawy prawnej poszukiwać na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 82 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowana przez powoda umowa, zawarta dnia 16 lutego 2005 roku za repertorium A nr 815/2005, nie była dotknięta przywołaną przez stronę powodową wadą braku świadomości lub swobody w rozumieniu art. 82 k.c. Podkreślono, że ten przepis ma na względzie osobę, która ma zdolność do czynności prawnych, a nieważność czynności prawnej jest wynikiem określonego stanu psychicznego tej osoby w momencie składania oświadczenia woli. Uregulowanie powyższe obejmuje dwie niezależne od siebie sytuacje. Jedna charakteryzuje się brakiem świadomości osoby składającej oświadczenie woli, druga zaś brakiem swobody w momencie podejmowania decyzji i uzewnętrznienia swej woli w tym zakresie. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez czynniki wynikające z właściwości psychiki, czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym jednoznaczne opinie biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód zawierając w dniu 16 lutego 2005 roku umowę darowizny nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Za bezsporne poczytano, że powód od wielu lat cierpi na organiczne zaburzenia depresyjne i otępienie lekkiego stopnia, z powodu których był wielokrotnie hospitalizowany i leczony farmakologicznie. Okoliczność ta jednak zdaniem Sądu I instancji, sama w sobie nie mogła skutkować nieważnością złożonego oświadczenia woli. Jak wynika bowiem w sposób jednoznaczny z dopuszczonej w sprawie na tę okoliczność opinii sądowo - psychiatrycznej i opinii biegłego psychologa powód, składając w dniu 16 lutego 2005 roku oświadczenie woli stanowiące składnik umowy darowizny działał w sposób w pełni świadomy i swobodny. Biegłe zgodnie podały, że w chwili zawierania umowy powód nie pozostawał pod wpływem osób, na rzecz których dokonywał darowizny. Nie przejawiał zaburzeń funkcji poznawczych. Miał świadomość, że przekazuje gospodarstwo rolne w zamian za co otrzyma pełne świadczenie rentowe. Zdawał sobie wówczas sprawę, iż dokonywał konkretnej czynności prawnej i z tego jakie przyniesie ona skutki dla niego i jego bliskich. Był zdolny do zrozumienia treści aktu notarialnego. Notariusz sporządzający umowę - M. B. (1) - podała, że nie miała żadnych wątpliwości co do tego, że powód B. B. był sprawny umysłowo, rozumiał znaczenie swoich słów i podejmowanych czynności, miał też świadomość jakiej czynności prawnej dokonuje, był w stanie zrozumieć treść podpisywanego dokumentu i przewidzieć skutki swojej decyzji. Decyzja powoda w przedmiocie darowania gospodarstwa rolnego nie była decyzją nagłą, nieprzemyślaną i wymuszoną - od dłuższego czasu prosił siostrzenicę, aby przejęła po nim gospodarstwo rolne. Wiedział bowiem, że wówczas otrzyma pełne świadczenie rentowe. Zdaniem Sądu I instancji, przekazanie przez powoda gospodarstwa rolnego było logicznie umotywowane i dla niego korzystne.

Pozostałe wskazane przez stronę powodową okoliczności faktyczne są, w ocenie Sądu Okręgowego, już tylko szeregiem faktów związanych z przeniesieniem własności nieruchomości na pozwaną, z których żadna jednak nie uzasadnia przyjęcia, że kwestionowana umowa darowizny miałaby być nieważna. Zdaniem strony powodowej darczyńca zawarł z pozwaną oraz swoimi dziećmi umowę z dnia 16 lutego 2005 roku tylko i wyłącznie po to, aby otrzymać rentę strukturalną.

W toku postępowania ustalono jednak, że nie mogło do tego dojść, gdyż nie spełniał on kryteriów wiekowych do uzyskania takiego świadczenia. W związku z powyższym wnioski strony powodowej co do tego, jaka była rzeczywista wola darczyńcy nie znajdują podstawy faktycznej. Bezsprzeczne przy tym jest, że po zawarciu umowy powód otrzymał pełne świadczenie rentowe, w sytuacji gdy przed przekazaniem gospodarstwa otrzymywał je w formie okresowej (kwartalnej). Zatem przekazanie gospodarstwa rolnego przyczyniło się do zwiększenia pozyskiwanego przez niego świadczenia, do czego powód dążył.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo podlegało oddaleniu również z tego powodu, iż pozbawione jest zasadniczego elementu kreującego jego podstawę w postaci interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy. Powód posiada bowiem interes dalej idący w postaci roszczenia o usunięcia niezgodnego z rzeczywistym stanem prawnym wpisu prawa własności i zastąpienie go prawidłowym wpisem tego prawa jako przynależnego powodowi. Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie podkreślono, że osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o ustalenie, jeśli nie może uzyskać jakiegokolwiek innej ochrony, w jakikolwiek inny sposób, niż poprzez uzyskanie i przedłożenie wyroku ustalającego istnienie lub nieistnienie prawa lub stosunku prawnego. Powód nie wykazał, że nie może na tę kwestię powołać się w inny sposób, w szczególności w innym postępowaniu sądowym. Tymczasem nie zachodzi podstawa do zgłoszenia powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c., jeżeli strona może dochodzić swoich praw i powołać się na nieważność czynności prawnej w innym postępowaniu.

W przypadku nieważności czynności prawnej prowadzącej do przeniesienia własności nieruchomości (umowy sprzedaży, darowizny, itp.), w następstwie której nabywca nieruchomości, powołując się na tę czynność, uzyskał potwierdzenie nabytego prawa w postaci ujawnienia w księdze wieczystej, właściwym postępowaniem zmierzającym do przewyciężenia takiego biegu rzeczy jest, w ocenie Sądu I instancji, proces o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym (określany jako proces o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym) na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece. W sytuacji gdy strona powodowa podnosi, że umowa przeniesienia własności nieruchomości była nieważna, to nie mogła ona wyrzucić skutku prawnego i w efekcie właścicielem nieruchomości pozostaje nadal zbywca, w tym wypadku powód. Natomiast nabywcy, czyli pozwani, pozostają wpisani w księdze wieczystej, co oznacza, że stan prawny uwidoczniiony w księdze wieczystej jest niezgodny ze stanem rzeczywistym. Niedopuszczalne jest dokonanie wpisu prawa własności opierającego się na nieważnej czynności prawnej. W takiej sytuacji dochodzi do ujawnienia w księdze wieczystej stanu prawnego sprzecznego z prawem i stanem rzeczywistym. W ramach postępowania o usunięcie niezgodności wpisu ze stanem rzeczywistym przedmiotem oceny sądu może być ocena, czy czynność prawna stanowiąca podstawę wpisu jest nieważna i wskutek tego nie mogła doprowadzić do ważnego i skutecznego wpisu, co w konsekwencji powoduje wadliwość tego wpisu. Ochronie interesu strony zmierzającej do usunięcia niezgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym służy wyłącznie przepis art. 10 u.k.w.h., zaś sięganie w takich wypadkach do rozwiązania konfliktu na gruncie art. 189 k.p.c. należy uznać za chybione, praktycznie sprzyjałoby to bowiem mnożeniu procesów.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód wniósł o stwierdzenie nieważności umowy darowizny, więc chce „odzyskać” swoje gospodarstwo rolne, tzn. chce uzyskać pewność prawną i potwierdzenie, że stanowi ono jego wyłączną własność, a nie wyłącznie faktyczny dostęp do nieruchomości, którego przecież w ogóle nie utracił. Dla wiążącego potwierdzenia tego stanu prawnego i przewyciężenia jakichkolwiek wątpliwości konieczne jest figurowanie powoda w księdze wieczystej prowadzonej dla wchodzących w skład gospodarstwa nieruchomości. W tym celu powód winien wystąpić z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i uzyskać nakazanie wykreślenia nabywcy z księgi wieczystej i wpisania ponownie powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że samo uzyskanie wyroku ustalającego nieważność umowy darowizny, nawet w sytuacji gdyby były ku temu podstawy, takiego efektu nie może zapewnić, a powód i tak musiałby w dalszej kolejności wystąpić z powództwem z art. 10 u.k.w.h. Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie wskazano, że ewentualny wyrok stwierdzający nieważność umowy mógłby stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, tylko wtedy, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości byłby zgodny ze stanem

wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy. Tymczasem w zakresie dotyczącym nieruchomości darowanej przez powoda pozwanej M. K. tak nie jest, a to w związku z przeniesieniem własności tejże nieruchomości przez tę pozwaną na jej matkę T. P..

Wobec oddalenia powództwa, pozwanej M. K. jako wygrywającej sprawę przysługuje, zdaniem Sądu Okręgowego, zgodnie z art. 98 k.p.c. zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Od tego wyroku apelację wywiodła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego a to:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów pozostającą w sprzeczności z polegającą na wadliwej ocenie stanu faktycznego sprawy i przyjęciu, iż powód w chwili zawierania umowy darowizny nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej wynika, iż powód od wielu lat cierpi na zaburzenia depresyjne a jego ośpienie oraz sposób funkcjonowania wskazują na występowanie u niego zaburzeń poznawczych;

- art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art 278§1 k.p.c. poprzez bezgraniczne danie wiary opinii biegłych bez ich analizy w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz oceny zgodnie z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie a w konsekwencji obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w stosunku do pozwanej M. K. podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie przypadek uzasadniony sytuacją finansową powoda, który daje podstawy do nieobciążania powoda powyższymi kosztami.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie nieważności umowy z dnia 16 lutego 2005 roku nr (...) zawartej przed notariuszem M. B. (1), ewentualnie;

- przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a w razie nie podzielenia stanowiska powoda wnoszę o nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego za I i II Instancję.

Na rozprawie apelacyjnej powód popierał apelację, a pozwana M. K. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. polegający na dokonaniu przez tenże sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, a w szczególności pominięcie potrzeby analizy opinii biegłych w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Skarżący nie zaprzeczył, że wnioski opinii zarówno psychiatry, jak i psychologa miały kluczowe

znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ostatecznie powództwo zostało oparte na twierdzeniach o występowaniu wady oświadczenia woli

w chwili zawierania umowy. Brak świadomości lub swobody powoda w analizowanej chwili stanowił zaś okoliczność sporną między stronami. Jej ustalenie wymagało wiedzy specjalnej, a zatem Sąd Okręgowy nie mógł dokonać weryfikacji twierdzeń pozwu, nie posiłkując się wnioskami opinii biegłych.

Pozostały materiał dowodowy bezsprzecznie wskazywał na występowanie u powoda defektów związanych ze sferą psychiczną i umysłową oraz wielokrotnej hospitalizacji w Szpitalu w W. przed 2005 rokiem. Jak trafnie podkreślił jednak Sąd I instancji, powołane zjawiska nie prowadzą z góry do każdorazowej nieważności czynności prawnej, wówczas gdy jej strona jest osobą chorą psychicznie lub niedorozwiniętą umysłowo, i to nawet wtedy, gdyby została następczo ubezwłasnowolniona całkowicie czy częściowo. W tym celu konieczne było poczynienie szczegółowych ustaleń co do stanu świadomości powoda w danym momencie i stwierdzenie, czy działać on mógł z wystarczającym rozeznaniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji odniósł się zarówno do zeznań świadków zawnioskowanych przez strony, dokumentacji medycznej, jak i sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłych psychiatry i psychologa. Jak wynika z analizy zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. odnosi się on de facto wyłącznie do oceny dwóch dowodów jakimi są opinie biegłych sądowych.

Należy więc podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd naruszałby art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia stanowiska biegłego lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, publ. w nr 5 – 6 OSNP z 2006 r. pod poz. 97).

Jak podkreśla się ponadto w orzecznictwie, w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006 r.).

Kwestionując wartość dowodową opinii, skarżący powinien był zatem co najmniej wskazać te mankamenty wymienionego dowodu, których nie dostrzegł Sąd I instancji. Treść apelacji pozostaje jednak w tym zakresie zupełnie

gołosłowna. Powód wskazał jedynie na konkurencyjne z wnioskami opinii zeznania przesłuchanych świadków. Nie dostrzegł jednak, że z opisywanych przez te osoby okoliczności wyciągnąć należy wnioski w pełni zgodne ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Po pierwsze bowiem rzekomej nieporadności i łatwowierności powoda w kwestionowanym okresie przeczy fakt, że dokonał on przewłaszczenia pod tytułem darmym na rzecz członków własnej rodziny, gwarantując sobie przy tym uprawnienie do dalszego zamieszkiwania na nieruchomości. Ustaleń co do rozeznania powoda o celu i charakterze prawnym zamierzanej darowizny w żaden sposób nie podważa również fakt, że ostatecznie nie pozyskał on korzystniejszego od renty z KRUS świadczenia ze środków publicznych. Ewentualna świadomość warunków niezbędnych do nabycia uprawnienia do renty strukturalnej nie dotyczyła przecież elementów umowy darowizny. Wszystkie strony tej czynności prawnej wiedziały jednak o tak planowanym działaniu, co potwierdza jedynie tezę o intencjonalnym elemencie świadomości powoda.

Podzielić należy również zapatrywanie Sądu Okręgowego, że poza brakiem dowiedzenia okoliczności z art. 82 k.c., przeszkodą dla ewentualnego uwzględnienia roszczenia pozostawał brak wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności czynności prawnej. Za tak rozumiany interes prawny nie może uznawać wyłącznie niezadowolony darczyńcy z zachowania obdarowanego, chociażby nawet te okoliczności dawały podstawę do odwołania darowizny.

Chybną jest również argumentacja skierowana przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji. Przepis art. 102 k.p.c., w którego niezastosowaniu skarżący upatruje wadliwości zaskarżonego orzeczenia, wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Do pierwszej z wymienionych kategorii okoliczności zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, LEX nr 1044004).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dostrzegł i rozważył wszystkie okoliczności, które były istotne przy ocenie przekonania strony powodowej o zasadności roszczenia. Bezsprzeczne jest, że w rodzinie powoda ma miejsce długotrwały konflikt, jednakże nie sposób przyjmować, że to działania pozwanej M. K. były przyczyną powstania sporu. Pomimo więc tego, że ewentualne rozstrzygnięcie miało w ocenie skarżącego kluczowe znaczenie dla ochrony jego interesów, sam charakter poddanego osądowi żądania nakazywał przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie kosztów procesu uwzględnić przyczyny ostatecznego wyniku sporu. Powód uzyskał zaś kompleksową pomoc w rozpoznaniu jego roszczeń w postaci zwolnienia od kosztów sądowych oraz nie obciążenia przez Sąd I instancji kosztami sądowymi. Nie wykazał zaś, aby dotyczące go schorzenie psychiczne upośledzało jego stronę intelektualną w takim stopniu, aby nie mógł on rozważyć potencjalnej skuteczności wysuniętego żądania.

Trafnym jest więc zapatrywanie Sądu I instancji, że nie ma podstaw ku temu, by cały ciężar prowadzenia nieskutecznego procesu przerzucić na pozwanych. Również strona pozwana, pomimo trudnej sytuacji osobistej i finansowej, musi częściowo ponieść konsekwencje nieroztropnych decyzji procesowych, które doprowadziły do długotrwałego procesu, konieczności podjęcia obrony i poniesienia związanych z tym kosztów.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.,

o kosztach odwoławczego orzekając po myśli art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 §1k.p.c. oraz § 6 ust. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).